

Odnaczenia dla ociemniałych żołnierzy

W gmachu Prezydium Rady Narodowej Poznania członkowie Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL spotkali się wczoraj z przedstawicielami władz miasta. Miłym akcentem spotkania było wręczenie zastępcom członkom Związku odznaczeń państwowych. Sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt wręczył Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski następującym byłym żołnierzom: Michałowi Bieleckiemu, Wiesławowi Chrobakowi, Józefowi Gutowskiemu, Stanisławowi Hemperkowi, Czesławowi Hryszkiewiczowi, Janowi Manthemu i Walentemu Więckowi. Większość odznaczonych mimo kalectwa, które ich dotknęło, pracuje czynnie zawodowo, przeważnie w dwóch poznańskich spółdzielniach inwalidów: „Dziemię” i „Szczotkarz”, a Józef Gutowski ukończył nawet studia wyższe. W Poznaniu członkami Związku jest 32 byłych żołnierzy. Spotykają się oni trzy razy w tygodniu w swoim klubie w Pałacu Kultury. W czasie wczorajszego spotkania prezes poznańsko-szczeciński-zielonogórski oddziału Związku — Antoni Niewiada podziękował władzom miasta, Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu i miejskim organizacjom społecznym za serdeczną opiekę, jaką roztaczają nad członkami i rodzinami Związku Żołnierzy Ociemniałych. (map)

Andrzej Makrocki I sekretarzem

KP PZPR w Lesznie

Wczoraj odbyło się w Lesznie plenium powiatowej instancji partyjnej poświęcone sprawom organizacyjnym. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

W związku z powołaniem do tymczasowego pierwszego sekretarza KP PZPR w Lesznie — Władysława Słobody na stanowisko pierwszego sekretarza KP w Koninie, plenium wybrało jednogłośnie pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego KP PZPR w Lesznie — Andrzeja Makrockiego, dotychczasowego sekretarza KP.

Sekretarz KW — Jerzy Zasada wyraził w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR podziękowanie Władysławowi Słobie za dotychczasową działalność, życząc mu dalszych osiągnięć w pracy partyjnej. (r)

Wojska USA pozostaną w Korei Płd.

Korespondent PAP, red. J. Górski pisze:

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ, zakończył debatę nad sprawą wycofania sił zbrojnych USA oraz wszystkich obcych wojsk okupujących południową część Półwyspu Koreańskiego pod flagą Narodów Zjednoczonych. Komitet omawiał również sprawę rozwiązania tzw. Ko-

misji do spraw Zjednoczenia Korei.

Projekty obu rezolucji zostały złożone przez państwa socjalistyczne.

Obecność wojsk amerykańskich oraz baz wojennych USA w południowej części Półwyspu Koreańskiego, stanowi nie tylko źródło napięcia w tym rejonie świata, lecz jest jednocześnie instrumentem amerykańskiej polityki siły, jak również politycznej i wojskowej kontroli, jaką sprawuje Waszyngton na Dalekim Wschodzie.

Prowokacyjna działalność lotniczych i morskich sił zbrojnych USA wzdłuż granic KRL-D była niejednokrotnie relacjonowana przez prasę światową.

Debatę wykazała, iż dla kontynuowania polityki wojskowej obecności w południowej części Półwyspu Koreańskiego, Stany Zjednoczone usiłują wykorzystywać organizację Narodów Zjednoczonych.

W rezultacie intensywnej kampanii prowadzonej przez Stany Zjednoczone, Nową Zelandię, Australię i Syjam, a więc głównie przez te państwa, których oddziały wojenne prowadzą działania wojenne przeciwko narodowi wietnamskiemu, uchwalona została rezolucja sankcjonująca dalszą obecność wojsk amerykańskich w południowej części Półwyspu Koreańskiego oraz aprobująca dalszą działalność tzw. Komisji do spraw Zjednoczenia Korei. (PAP)

Główny cel działania — efektywne gospodarowanie w spółdzielniach

V Zjazd RSP zakończył obrady

W Warszawie zakończyły się 25 bm. po południu 2-dniowe obrady V Krajowego Zjazdu Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Zjazd podsumował dotychczasowy dorobek spółdzielni, nakreślił dla nich zadania na najbliższe lata i dokonał wyboru nowych władz Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

W drugim dniu obrad, na które przybyli: członek Prezydium NK ZSL — Stefan Ignar, minister rolnictwa — Józef Okuniewski i kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL — Bolesław Nazimek, toczyła się dyskusja wokół najważniejszych kierunków dalszego ekonomicznego i społecznego rozwoju spółdzielni. Podobnie jak i w pierwszym dniu Zjazdu wiele miejsca poświęcono sprawom jak najbardziej efektywnego gospodarowania. Mówiono więc o potrzebie maksymalnego wykorzystania wszystkich stojących do dyspozycji spółdzielców środków, zwłaszcza maszyn i materiałów budowlanych. Wskazywano na potrzebę uruchamiania przy większych RSP własnych punktów naprawczych. Wielu dyskutantów zajmowało się sprawami zagospodarowania przez spółdzielnie nowych arealów ziemi, wskazując, że to ważne zadanie RSP może być w pełni wykonane tylko przy zastosowaniu optymalnych metod gospodarowania.

Szeroko omawiane były sprawy związane z dalszą poprawą warunków socjalno-bytowych spółdzielców. W tej dziedzinie wskazywano na potrzebę objęcia zorganizowaną opieką dzieci, tworzenia placówek zbiorowego żywienia itp. Umożliwiłoby to kobietom — członkom spółdzielni — poświęcenie większej ilości czasu na działalność zawodową.

W dyskusji poruszono również sprawy młodzieży w spółdzielniach. Mówił o tym m. in. wiceprzewodniczący ZG ZMW — Jerzy Grzybaczak.

W swoim wystąpieniu Józef Okuniewski przedstawił zadania, jakie stoją przed spółdzielniami w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej — przede wszystkim zaś hodowli i produkcji zbóż i pasz. J. Okuniewski podkreślił, że są to najważniejsze zadania dla RSP na najbliższe lata. Minister Rolnictwa ustosunkował się też do szeregu postulatów wysuniętych przez spółdzielców na Zjeździe.

W czasie obrad zjazdowych najbardziej zasłużyli spółdziel-

cy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Zebrani wystosowali na ręce Władysława Gomułki list, w którym zapewniają i sekre-

tarza KC PZPR, że dołożą wszelkich starań, aby rolnicze spółdzielnie produkcyjne rozwijały się i stale poprawiały swe wyniki ekonomiczne.

Zjazd podjął uchwałę nakreślającą podstawowe kierunki działania rolniczych spółdzielni produkcyjnych na lata 1971 — 75 we wszystkich dziedzinach pracy spółdzielni. PAP

Sytuacja w Gwinei

Dokończenie ze str. 1

niewpodzeniem dzięki bohaterstwu i poświęceniu Ludowej Milicji, która stanowiła trzon obrony gwinejskiej stolicy. W czasie walk o Konakri zginęło wiele osób.

Jak wynika z odebranego w Dakarze komunikatu radiostacji „Głos Rewolucji” w Konakri, z wtorku na środe pod osłoną nocy najemnicy portugalscy usiłowali dokonać kolejnego desantu na republikę Gwinei. I tym razem, jak poprzednio, próba zbrojnej inwazji została odparta dzięki bohaterstwu patriotów gwinejskich, zarówno armii, jak i ludności cywilnej. Radio Konakri nadal powtarza apele do ludności, by zachowała czujność i nie zostawała się z bronią.

Misja ONZ do zbadania następstw agresji portugalskiej na republikę Gwinei przybyła w środe do Dakaru, skąd pierw-

Po rozmowach Brandta w Rzymie

Na zakończenie swej oficjalnej wizyty w Rzymie, kanclerz NRF, Willy Brandt odbył w środe konferencję prasową, na której m. in. podkreślił, że polityka wschodnia rządu federalnego spotyka się ze strony rządu włoskiego nie tylko z zainteresowaniem, lecz znajduje również „moralne poparcie”.

Według Brandta wymiana poglądów z rządem włoskim objęła również sprawę wspólnych kroków obu krajów w zakresie rozszerzenia stosunków gospodarczych z krajami Europy Wschodniej. Z punktu widzenia obu rządów — powiedział kanclerz — nie ma sprzeczności między ich stanowiskiem jako partnerów Wspólnego Rynku i NATO, a wysiłkami zmierzającymi do odprężenia.

Brandt zakomunikował ponadto, że różne rządy europejskie otrzymały notę rządu fińskiego na temat przygotowań do zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa, oraz że w przyszłym tygodniu notą tą zajmie się rada NATO w Brukseli.

Kanclerz zapowiedział również, że „w ciągu zimy” NRF i CSRS podejmą rokowania. PAP

I Festiwal Młodych Skrzypków

W Lublinie — rodzinnym mieście Henryka Wieniawskiego rozpoczął się wczoraj I Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków. Celem imprezy, która odbywa się pod protektorem ministra kultury i sztuki — Lucjana Motyki, jest nie tylko przegląd narybku polskiej wiolinistyki, lecz także konfrontacja różnych szkół i ich dorobku.

Otwarcia festiwalu dokonał przewodniczący Prez. WRN w Lublinie — Ryszard Wójcik.

Dziesięcioosobowemu jury przewodniczy prof. Irena Dubiska.

W konkursie bierze udział 67 kandydatów reprezentujących prawie wszystkie środowiska muzyczne naszego kraju. Jako pierwszy wystąpił uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej w Warszawie 12-letni Konrad Bala. Przesłuchania trwać będą do najbliższej niedzieli. (PAP)

Prawo Budżetowe

Dokończenie ze str. 1

nad budżetem do wynagów centralnego sterowania procesami gospodarczymi i integracji budżetów resortowych oraz budżetów rad narodowych w jednolity budżet państwa. Nowy tryb prac nad budżetem pozwala też na zamknięcie prac planistycznych przed początkiem roku budżetowego.

Zwrócić trzeba nadto uwagę na fakt — powiedział pos. W. Sadowski — że zgodnie z projektem ustawy, wnioski w zakresie budżetów terenowych przedkładane przez prezydium rad narodowych mają być opiniowane przez komisje tych rad. Opinie te przedkładane będą wraz z projektami budżetów — organom wyższego szczebla, które z kolei obowiązane są ustosunkować się do tych opinii.

Dalszym istotnym założeniem projektu ustawy jest zapewnienie odpowiedniej elastyczności w wykonaniu budżetu, przy równoczesnym zachowaniu niezbędnej dyscypliny. Elastyczność w realizacji budżetu jest niezbędna nie tylko ze względu na zmieniające się warunki gospodarowania, ale także ze względu na konieczność przestrzegania zasady racjonalnego wydatkowania środków. Jest ona też niezbędna ze względu na bardziej złożone warunki gospodarowania, które wynikają z osiągniętego już poziomu rozwoju naszej gospodarki.

Następnie mówca skoncentrował się nad problemem służącym na szczególną uwagę

gę, a mianowicie gospodarką budżetową rad narodowych. Kodyfikując w jednym akcie prawnym dotychczasową ustawę o dochodach rad narodowych — stwierdził pos. W. Sadowski — uzyskujemy kompleksowe unormowanie gospodarki budżetowej rad narodowych. Projekt wnosi też elementy stabilizacji do gospodarki rad narodowych. Znajduje to swój wyraz przede wszystkim w systemie równoważenia budżetów terenowych. Jak wiadomo, dochody rad narodowych nie pokrywają w pełni ich wydatków. Niedobór jest pokrywany w formie udziałów i dotacji z budżetu centralnego lub z budżetu rad narodowych wyższego szczebla. Projekt ustawy utrwała wypróbowany już w praktyce instrument stabilizacji sytuacji finansowej rad narodowych polegający na wyrównywaniu radom narodowym w ustalonym zakresie wpływów z udziałów w dochodach budżetu centralnego lub terenowego, a w przypadku nieosiągnięcia wpłat planowanych w budżecie.

Drugim elementem stabilizującym gospodarkę budżetową rad narodowych jest wyraźne stwierdzenie, że uzyskane przez rady narodowe nadwyżki budżetowe, pozostają w dyspozycji rad narodowych i mogą być wykorzystane na finansowanie potrzeb gospodarczych, socjalnych i innych potrzeb terenowych.

Nowym rozwiązaniem, które zapewnia większą stabilność sytuacji finansowej rad narodowych są fundusze zasobowe, tworzone z nadwyżki budżetowej roku poprzedniego, zmniejszonej o niewykorzystane dotacje celowe. Przeznaczaniem tych funduszy jest pokrywanie ewentualnych niedoborów budżetów terenowych, udzielanie zasiłków kasowych radom narodowym niższych szczebli oraz finansowanie niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw podlegających radom narodowym. Projekt ustawy stwarza również podstawy dla stabilizacji finansowej rad narodowych w dłuższym okresie czasu, przewidując możliwość określania środków wyrównawczych — w formie udziałów i dotacji wyrównawczych — na okresy wieloletnie.

Następnie mówca stwierdził, że dokonane w projekcie ustawy rozszerzenie uprawnień organów wykonujących budżet, musi się łączyć z podniesieniem stopnia odpowiedzialności za wykorzystywanie środków budżetowych, ich celowe przeznaczenie i oszczędne wydatkowanie. Stąd też nowa ustawa Prawo Budżetowe, zawiera odpowiednie przepisy o dyscyplinie budżetowej, które określają zarówno zakres odpowiedzialności jak i sankcje za naruszenie dyscypliny budżetowej.

Przedstawiony przez Rząd projekt ustawy Prawo Budżetowe, był wszechstronnie dyskutowany na posiedzeniach Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, z udziałem przedstawicieli niektórych komisji Planu i Budżetu Rad Narodowych — powiedział następnie mówca. W wyniku tych prac komisja stwierdziła celowość wprowadzenia w życie nowej ustawy i słuszność jej założeń. Rezultatem prac naszej komisji są też zaproponowane poprawki.

W imieniu sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — pos. W. Sadowski wniosł o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy, Prawo Budżetowe wraz z proponowanymi przez komisję poprawkami.

*

W momencie, gdy oddajemy numer do druku, Sejm kontynuował jeszcze obrady.

Uniewinnienie dla drugiego oprawcy?

Dotychczasowy przebieg procesu sądowego przeciwko porucznikowi armii amerykańskiej, Williamowi Calley'owi oskarżonemu o udział w masakrze ludności cywilnej z południowowietnamskiej wioski My Lai, wskazuje, że może on być równie niewinny, podobnie jak uczyniono to z sierżantem Mitchellem, który mu podlegał. Tylko jeden spośród 21 świadków zeznał, że widział Calley'a w wiosce podczas rozstrzelania jej mieszkańców.

Akt oskarżenia czyni Calley'a odpowiedzialnym za zamordowanie 102 osób. Świadek, który w śledztwie zeznawał na niekorzyść Calley'a, obecnie składając zeznania innej treści.

szym samolotem uda się do Konakri.

PROTESTY PRZECIWKO AGRESJI

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowało oświadczenie w związku ze zbrojną agresją najemników kolonizatorów portugalskich w republice Gwinei.

„Nagła agresja kolonizatorów portugalskich — stwierdza m. in. oświadczenie — przekazuje przez agencję VNA — jest wyraźnym zamachem na suwerenność i bezpieczeństwo niezawisłej Gwinei. Ten akt przestępstwa jest jednym z kroków podejmowanych przez siły imperialistyczne przeciwko republice Gwinei, a także przeciwko wszystkim krajom Afryki walczącym o osiągnięcie i umocnienie swej narodowej niezależności”.

Rząd ChRL i naród chiński wyrażają głębokie oburzenie i zdecydowane potępienie zbrojnej agresji dokonanej przez najemników portugalskich w republice Gwinei — informuje agencja Sinhua.

ZAŁOGA M/S „RADOM” CAŁA I ZDROWA

Do zakładu Linii Afrykańskich i Śródziemnomorskich Polskich Linii Oceanicznych w Szczecinie nadeszła depesza od załogi statku M/S „Radom”, która znajduje się w porcie Konakri. Załoga za pośrednictwem swego armatora informuje rodziny w kraju, że wszyscy na statku są cali i zdrowi.

Wyniki konkursu na obraz sztalugowy

25 bm. ogłoszono wyniki I Ogólnopolskiego Konkursu na obraz sztalugowy zorganizowanego przez łódzki oddział ZPAP.

Jury konkursu, na który nadesłano ponad 770 prac z całego kraju, przyznało 23 nagrody. Zdobycami dwóch nagród pierwszego stopnia ex aequo zostali: Barbara Stępniewska (Sopot) i Wiesław Garboliński (z Łodzi). (PAP)

W Pakistanie Wschodnim nadal skomplikowana sytuacja

Piętrzące się trudności, groźba epidemii, brak żywności i wody pitnej — to aktualne problemy mieszkańców i terenów nawiedzonych przez cyklon we Wschodnim Pakistanie.

W środe minęło 12 dni od strasznego kataklizmu i mimo pomocy dostarczanej z całego świata, w Pakistanie nie przestają napływać tragiczne doniesienia. Akcja ratownicza jest źle zorganizowana, brak środków transportowych i sprężystego aparatu administracyjnego. Agencja AP pisze, że np. kiedy w poniedziałek zrzucono z helikopterów wygodzonym ludziom kanadyjskie transporty żywności, zawierające m. in. puszki z kurczakami, Pakistańczycy, którzy nie umieli odczytać napisów angielskich, przypuszczając, że jest to wieprzowina, której według zasad religijnych nie mogą spożywać, w ogóle nie otwierali konserw.

Prezydent Pakistanu Yahia Khan przybył we wtorek do Thaki we Wschodnim Pakistanie.

Prezydent m. in. wydał zarządzenie, że przypadające 30 listopada uroczystości związane z zakończeniem miesiąca postu Ramadan, które są okla-

zają do powszechnej zabawy, w obecnym roku będą zawieszane.

Również we wtorek doradca do spraw ekonomicznych Ahmed spotkał się z przedstawicielami państw, które niosą pomoc ofiarom kataklizmu w Pakistanie i wyraził im podziękowanie.

Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża zaapelowała do wszystkich organizacji członkowskich na całym świecie o natychmiastowe wysłanie pomocy do Wschodniego Pakistanu. Apeluje się zwłaszcza o dostarczanie ubrań i koców, lekarstw i mleka w proszku dla dzieci.

Komunikacja i łączność ze zniszczonymi rejonami nie zostały jeszcze w pełni przywrócone. Tym, którzy przeżyli zagraża niebezpieczeństwo cholery. Pełnomocnik rządu pakistańskiego do spraw pomocy dla ofiar cyklonu stwierdził, że przypadki cholery wystąpiły na wyspie Hatija, na której cyklon poczynił największe spustoszenie. Do rejonów, którym zagraża niebezpieczeństwo cholery, wysłano już prawie milion szczepionek. (PAP)

130 eksponatów dla toruńskiego Muzeum Dalekiego Wschodu

Muzeum Dalekiego Wschodu w Toruniu wzbogaci się wkrótce o nowe eksponaty.

Dzięki staraniom miejscowych działaczy kulturalnych, Komitet Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk postanowił przekazać muzeum w depozyt około 130 okazów sztuki indyjskiej pochodzących z daru nieżyjącego już uczonego i kolekcjonera — Stanisława Stasiaka. Toruńskie muzeum po otrzymaniu tej kolekcji posiadać będzie ponad 500 interesujących eksponatów. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Eugeniusz Cofa.

Zautomatyzowana kopalnia „Kazimierz”

Na zdjęciu obok: przy pulpicie sterującym w Centrum Zarządzania — dyspozytor ruchu zmiany Wacław Różański.

CAF — fot. (2) — Staszyszyn

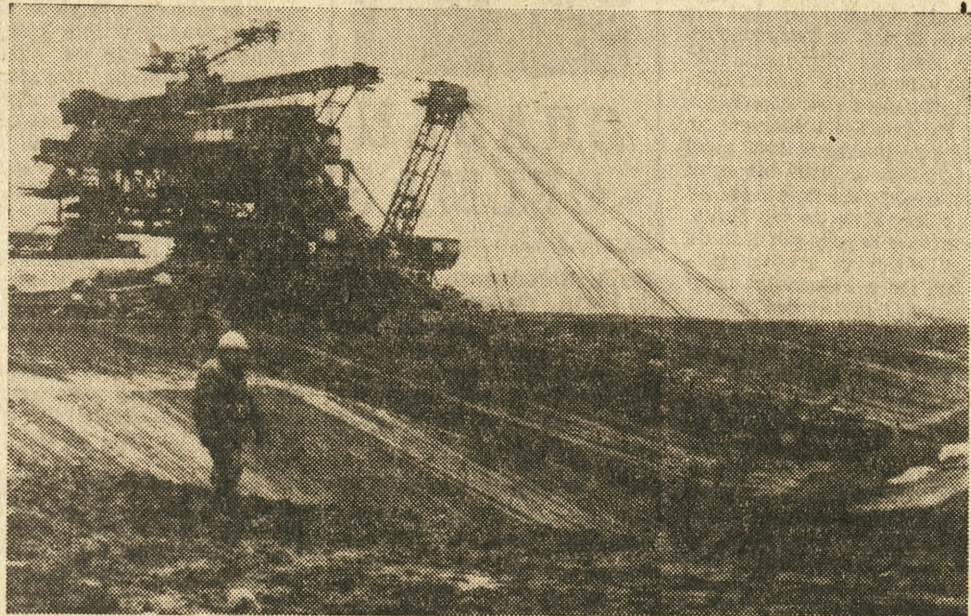
Na terenie kopalni odkrywkowej „Kazimierz” wchodzącej w skład zespołu kopalni węgla brunatnego „Konin” (woj. poznańskie) przekazano 2,5 miesiąca przed terminem — centrum zarządzania. Wprowadzona tu kompleksowa automatyzacja obejmuje: sygnalizację pracy i ewentualnych uszkodzeń wszystkich trzech pracujących na odkrywcę układów KTZ (koparka, taśmociąg, zwalówka) oraz zdalne zatrzymywanie i uruchamianie układów. Z 60 stanowiskami pracy, rozrzuconymi na terenie „Kazimierza” w promieniu kilku kilometrów — utrzymywana jest łączność radiofoniczna i telefoniczna.

Jednocześnie w ośrodku zarządzania zainstalowany został Centralny Rejestrator Górniczy, działający w oparciu o maszynę cyfro-

wą. Rejestruje on i oblicza efektywny czas pracy koparek, ilość urobionych mas nadkładu i węgla, wskaźnik jednostkowego zużycia energii elektrycznej i jej poboru dla poszczególnych ciągów oraz średnią moc całkowitą. Wyniki otrzymywane są co godzinę z maszyny samopiszącej.

Zainstalowane w „Kazimierzu” prototypowe urządzenia w systemie kompleksowej automatyzacji, stanowią oryginalne rozwiązania polskich konstruktorów z Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Górnictwa Odkrywkowego „Poltagor”.

Odkrywka z zagłębiami konińskimi stanowić ma wzorzec automatyzacji dla wszystkich tego typu kopalni w kraju, podobnie jak kopalnia głębinowa „Jan” dla górnictwa węgla kamiennego.



Pracująca koparka na terenie kopalni odkrywkowej „Kazimierz”.

Planowanie rodziny ważnym czynnikiem społecznym

Rok 1956 przyniósł ustawę o poradnictwie w sprawie planowania rodziny. W ciągu 10 lat (od 1959 r. do 1969 r.) liczba urodzin znacznie zmalała, z 50 tys. do 38 tys. Zmalał współczynnik reprodukcyjny ludności w miastach. Czy wobec tego zaniechać planowania rodziny, czy — wprost przeciwnie — akcję tę jeszcze bardziej rozwinąć?

Duża jeszcze liczba przerwanych ciąży i poronień wskazuje na potrzebę dalszego rozwoju akcji planowania rodziny. Zagadnienie to stało się przed

miotem narady przewodniczących i sekretarzy oddziałów powiatowych i dzielnicowych Towarzystwa Planowania Rodziny, z udziałem powiatowych inspektorów do spraw polóżnictwa i ginekologii całego województwa, która odbyła się 24 bm.

Podczas narady poddano analizie pracę oddziałów ginekologicznych szpitali oraz poradni „K”, w których nie zawsze działa punkt sprzedaży środków antykoncepcyjnych; zwrócono uwagę na konieczność włączenia do tej akcji także pediatrów (sprawa właściwej opieki nad noworodkiem) i lekarzy ogólnych a także że szkolnictwa, ze względu choćby na możliwości, jakie stwarza wprowadzony do programów szkół średnich przedmiot — higiena.

Właściwe planowanie rodziny to nie tylko regulacja urodzin, ale także właściwe miejsce każdego w tej rodzinie, w której nie może być niepożądanych dzieci. Problem dla społeczeństwa ważny, znaczenie narady duże. (bw)

Klub książki zaprasza

Już po raz trzeci poznański Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka” zaprasza wszystkich zainteresowanych do zamawiania klubowych książek społeczno-politycznych, a jednocześnie do członkostwa.

Członkiem Klubu może zostać każdy, kto złoży zgłoszenie wraz z zamówieniem na dowolną ilość książek. Wpłaty na zamówione książki można dokonywać na konto PKO I O. Po znaniu nr 5-6-142, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”, Księgarnia Klubowa, Poznań, ul. Armii Czerwonej 77. Szczegółowych informacji oraz zasad członkostwa itp. można zasięgnąć w Księgarni Klubowej, a także we wszystkich księgarniach „Domu Książki”. W księgarniach tych można też otrzymać kartę — zgłoszenie do Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka”.

Członkostwo zapewnia m.in. stałą informację o wydawanych w 1971 roku książkach społeczno-politycznych. Będą one specjalnie rezerwowane dla członków Klubu, co gwarantuje systematyczne zaopatrywanie się w nie. Ponadto przewiduje się szereg premii oraz zasad członkostwa itp. można zasięgnąć w Księgarni Klubowej, a także we wszystkich księgarniach „Domu Książki”. W księgarniach tych można też otrzymać kartę — zgłoszenie do Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka”.

„Wujaszek Wania” na ekranie

W wytwórni „Mosfilm” rozpoczęto pracę nad ekranizacją słynnej sztuki Czechowa „Wujaszek Wania”. Reżyser i autor scenariusza Andrej Michajłow-Konczalowski ma już na swym koncie dwie ekranizacje utworów literackich (film „Pierwszy nauczyciel” według opowiadania Czinygiza Ajmatowa oraz „Szlachetkie gniazdo” według powieści Turgeniewa).

W jego nowym filmie wystąpi cała plejada najwybitniejszych aktorów radzieckich. Rolę wujaszki Wani kreuje Innokentij Smoktunowski, rolę doktora Astrowa — Sergiusz Bondarczuk, a rolę Heleny powierzono młodej aktorce MChATU — Irinie Mirosznichenko, która na scenie tego teatru zbierała laury w sztukach Czechowa.

Muzykę do filmu komponuje Wiaczesław Owczinnikow, (twórca ilustracji muzycznej do „Wojny i Pokoju”), a scenografię przygotowuje Mikołaj Dwugubski. (APN)

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

Powiedz mi jak żyć

Nie sposób odpowiedzieć na pytanie jak żyć, nie precyzując jednocześnie jakimi regułami postępowania i współżycia będziemy się kierować. Nie ma bowiem moralności uniwersalnej, niezmiennej, jednej dla wszystkich ludzi, w których warunkach społecznych. Zmieniające się warunki ustrojowe, cywilizacyjne, kulturalne, rodzą nowe potrzeby i pojęcia moralne.

Z problemami moralnymi spotykamy się co dzień. Formułujemy oceny moralne dotyczące poszczególnych ludzi i różnych zjawisk społecznych, domagamy się respektowania wobec nas określonych zasad, aprobujemy określone wartości. Nader często jednak natykamy się na trudności ze sklasyfikowaniem danego zjawiska, z określeniem własnego doń stosunku.

Na ogół wiemy doskonale, co w odnie sieniu do nas jest niesocjalistyczne, potrafimy ocenić postępowanie innych ludzi czy poszczególnie fakty społeczne. Nie zawsze jednak na swoje własne postępowanie potrafimy spojrzeć z takiego właśnie socjalistycznego punktu widzenia.

Wpływa na to zarówno niemożność sformułowania jakiegoś żelaznego kodeksu postępowania moralnego, jak i uwikłanie problematyki moralnej w bezpośrednie starcia ideologiczne, w których na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie postaw ideowo-moralnych ludzi. W walce tej stawką jest pozyskanie mas — ukształtowanie bądź zmiana postaw — orężem zaś wpajanie pewnych wartości

moralnych, które przy takim założeniu mają określony polityczny charakter i cel, służą bezpośredniej realizacji przyjętych celów politycznych, innych przeciwnie w socjalizmie i innych w społeczeństwie burżuazyjnym.

Podstawą moralności socjalistycznej jest etyka marksistowska. W jej rozumieniu człowiek jest naczelną wartością, a dobro człowieka jest podstawą wszelkich ocen i norm moralnych.

Żyć można, jak wiadomo, różnie. np. tak, by wiatr zawsze wiał w plecy, wykorzystując co się da dla osiągnięcia tzw. „pełni życia”. Taki właśnie konsumpcyjny stosunek do rzeczywistości przeciwstawia się postawie zaangażowania i ideałowi.

A przecież rzecz najważniejsza polega na tym, w jakim stosunku pozostają zabiegi o szczęście osobiste do celów społecznych, jakie miejsce w hierarchii wartości przypisuje się realizacji potrzeb indywidualnych i wymaganiom społecznym, a także za pomocą jakich środków i jakim kosztem lub kosztem czego osiąga się spełnienie marzeń i własną pomysłowość.

Wielkie i wzniosłe ideały realizować przecież można także w szarym codziennym życiu. To nieprawda, że tylko czasami niezwykle rodzą bohaterów na miarę Prometeusza i Giordano Bruno. Również i ten, kto ma odwagę rzeczowo przeciwstawić się niesłusznej decyzji swego „szefa”, kto nie waha się narazić własnego spokoju czy kariery w obronę uznanych społecznie wartości, przeciwstawia

się bezmyślności, nonsensom — ujawnia przecież te same wartości, które odnajdujemy w legendzie o Prometeuszu. Człowiek ujawnia się w równej mierze w życiu osobistym, jak i w działalności społecznej, politycznej, zawodowej, w nauce, sporcie i zabawie. W każdym przypadku różnica w postawie polega nie na wyborze między postawą bohatera lub przeciętnego człowieka, lecz między postawą zaangażowania, wierności ideałom a postawą obojętności, konformizmu i tchórzostwa, bez względu na rodzaj umotywowania.

Charakteru i zasad moralności socjalistycznej, związków między wartościami politycznymi i moralnymi członków naszego społeczeństwa nie można, była już zresztą o tym mowa, zamknąć w żelaznym dekalogu. Można natomiast starać się zrozumieć sens zmian dokonujących się w naszym społeczeństwie i uchwycić rządzące nimi prawidłowości, by na tej podstawie budować własny do tego stosunek.

Wielce pomocną w tym być może, zwłaszcza dla młodych, książka pt. „Nasza moralność” (*), wydana w serii Wszech Spółeczno-Politycznej ZMS. M. Michalik opierając się na licznych przykładach wyjaśnia w niej i tłumaczy sens takich pojęć, jak socjalizm i moralność, ideałowość i zaangażowanie, praca i własność społeczna, patriotyzm i internacjonalizm, moralność i światopogląd.

W książce zawarte są sugestie dalszej lektury i słowniczek ważniejszych pojęć i niektórych nazwisk.

W. O.

* M. Michalik „Nasza moralność”. Wyd. „Iskry”, str. 120, cena 4,— zł.

DO REDAKTORA GŁOSU

Korzystając z nader rzadkiej okazji jaką jest rozprawa przez „Głos Wielkopolski” dyskusji o patriotyzmie, postanowiłem skorzystać z przysługującego każdemu młodemu człowiekowi prawa głosu.

I od razu na początku, pisząc ten krótki wstęp mam wątpliwości, czy nie powinienem zamiast „prawo głosu” użyć zwrotu obojętnie zabrania głosu. Miłość do ziemi rodzinnej to piękna rzecz. Ale ta ziemia rodzinna się zmienia. Nie jest to już tradycyjny pejzaż z wiatrakami i pastuszkami grającymi na fujarkach. To przede wszystkim ziemia hut, kopalni i fabryk. Ziemia stojąca u progu drugiej rewolucji przemysłowej — rewolucji naukowo-technicznej; tak jak zmienił się krajobraz naszej Ojczyzny, tak zmieniły się formy patriotyzmu. W burzliwych dla Polski okresach, patriotę wskazywał jak należy postępować i jakie należy rozwijać przymioty by mogło na stać się odrodzenie i wskrzeszenie niepodległego bytu. Dzisiaj natomiast patriotą powinien swoim postępowaniem wskazywać jak należy ten zaledwie ćwierć wieku temu wskrzeszony byt umocnić. A umocnić go można pracą i nau-

KOLUMBOWIE ROCZNIK POWOJENNY

Każdy patriota powinien dążyć by stara sentencja „Cogi to ergo sum” — „Myślę, więc jestem”, została zmieniona na sentencję bardziej odpowiadającą naszym warunkom „Myślę i pracuję dla Ojczyzny, więc jestem”.

„Jestem” oznacza tu znalezienie miejsca we współczesnym życiu i mocna chęć usowania zła. Oby tylko nasza postawa patriotyczna w trakcie szukania tego miejsca przejawiała się w stosunku do pracy, do społeczeństwa, do kolektywu. Mówiąc prościej, aby nie był to patriotyzm — nazwę go trochę wulgarnie — cwaniacki, ale żeby był patriotyzmem autentycznym.

Jeszcze niedawno w ramach pojęcia „miłość Ojczyzny” mieściła się przede wszystkim orena walka. Krwawą ongiś walkę zastąpiło dzisiaj rzetelną, solidną pracą czy też nauką. A rzetelność i solidność to wyrugowanie ze swojego sposobu myślenia i tym samym postępowania cwaniactwa.

młodzi PATRIOCI

czuje — że patriotą trzeba być na co dzień.

Latwo jest określić patriotę minionych czasów; jest to zazwyczaj bohater, który walczy — zbrojnie lub poprzez swoją działalność społeczną o wyzwolenie narodo-socjalistyczne. Takiego bohatera ukształtowała wielka literatura narodowa — Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i inni. Jest to zazwyczaj bohater osamotniony, z góry skazany na przegraną. Ta kim bohaterem jest Konrad z „Dziadów” czy Kordian Słowackiego.

Wszystko to są bohaterowie mityczni, którzy nie mogą znaleźć miejsca we współczesnym świecie. Współczesny polski patriota jest innym człowiekiem niż jego wielcy protoplaści.

Lapidarnie to postawa społeczno-polityczna oparta na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, powiązana nierozłącznie z internacjonalizmem proletariackim. Należy do dać, że postawa ta wymaga podporządkowania i poświęcenia dążeń osobistych sprawie socjalistycznej ojczyzny i narodu. Z tej próby definicji patrioty (patrioty — człowiek realizującego założenia patrio-

kiej dewizy „Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”.

Porównując patriotyzm, ten wojenny i ten obecny, bezdyskusyjne chyba będzie stwierdzenie, że w okresie wojny o wiele trudniej było być patriotą. Często jedynym dowodem, jedyną możliwością okazania swego przywiązania do kraju i jego ludzi, była śmierć. Dzisiaj natomiast nie ma alternatywnego wyboru: śmierć lub życie. Na szczęście nie ma. I swoim postępowaniem, zachowaniem, jakimś wymaga intencją, możemy zasłużyć na miano patriotów.

Jesteśmy młodzi i lubimy się bawić. Wszak takie jest odwieczne prawo młodości. Ale uważajmy, by ta zabawa nie stała się jedynym sensem życia i by w jej trakcie nie „przebawiali” spraw najistotniejszych. Gdy tego unikniemy, to być może, że za dwadzieścia lat, gdy efekty naszej pracy będą widoczne, o nas, obecnie młodych, ktoś napisze: Kolumbowie — rocznik powojenny.

SYLWESTER BARTCZAK
Miejska Górka

tyzmu) nie wynika jeszcze o-braz patrioty. Dzisiejszego patriotę tworzą najszerze masy ludowe. Stopień ich zaangażowania politycznego i ideologicznego wywiera piętno na jego charakterze i treści.

Społeczeństwo nasze jest młode, sam liczę zaledwie dwa dziesięcia lat. Dzisiejszy polski patriota kształci się i pracuje zgodnie z nabytymi kwalifikacjami, jest aktywnym budowniczym socjalizmu. Jest mu obcy burżuazyjny sposób myślenia w stosunku do interesu społecznego, charakterystyczny dla pewnych kręgów społecznych, zwłaszcza wywodzących się z licznego niegdys w naszym kraju drobniemniejszości. Wychowuje się w duchu, wierności zasadom marksizmu i leninizmu i nieustannej pracy nad krzewieniem w społeczeństwie świadomości socjalistycznej. Występuje przeciw antysocjalistycznym postawom nieposzanowania mienia społecznego, chuligaństwu oraz różnym nawykom aspołecznym.

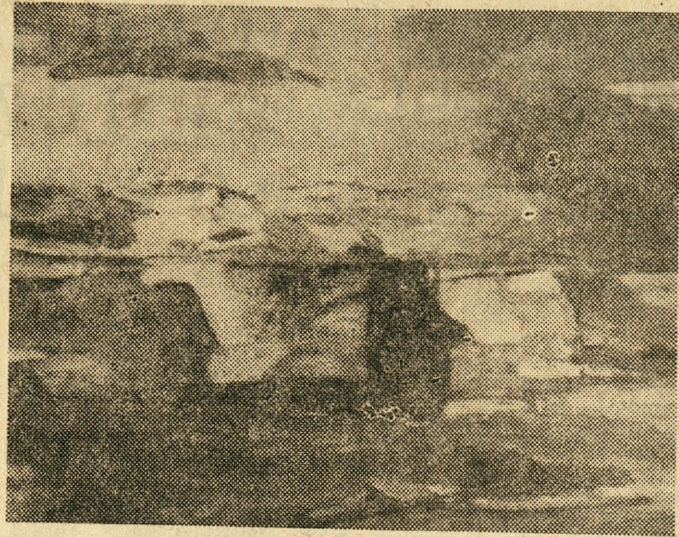
Tak rozumiany patriotyzm jest ideową platformą walki wszelkimi przejawami nihilizmu narodowego, kosmopolityzmu, jak też i nacjonalizmu. Jest gwarancją zbudowania socjalizmu, a w dalszej perspektywie przejścia do budowy komunizmu.

ROMAN NOWAKOWSKI
Poznań

Pochwała dobrej roboty

Rok Plastyki" zdopingował przedstawicieli środowiska artystycznego Poznania do szerszej niż dotąd prezentacji własnego dorobku w ramach ekspozycji indywidualnych Arsenału. Najnowsze wystawy BWA stwarzają nam okazję do poznania na tych właśnie zasadach prac dwóch rzadko goszczących w naszych galeriach plastyków ze środowiska poznańskiego: malarza — Andrzeja Kurzawskiego oraz grafika — Antoniego Gołębiaka. Kurzawski eksponuje w „Arsenale” malarstwo z lat 1965 — 1970, Gołębiak — retrospektywny pokaz ex librisu obejmujący całokształt jego bogatej działalności w tym zakresie.

Obrazy Kurzawskiego mieliśmy okazję oglądać po raz ostatni w szerszym wymiarze przed ponad sześciu laty na ekspozycji nieistniejącej już dziś „Grupy Jednolitej”. Kurzawski prezentował wtedy malarstwo wyrastające wprost z tradycji koloryzmu. Nie naganne warsztatowo, piękne kolorystycznie, ale dość typowe dla tej szkoły. Obecnie malarstwo jego uległo dość daleko idącej ewolucji, polegającej na znacznym uproszczeniu formy i odchodzeniu od kanonów koloryz-



Andrzej Kurzawski: „Sytuacja”, olej.

mu. Płótna jego nabrały rozmachu, dynamiki i swobody kompozycyjnej, nie tracąc zarazem, szczególnie w pejzażach, swych dawnych uroków poetyckiej nastrojowości. Malarstwo jego jakgdyby odmłodniało, stając się bardziej drapieżne i ostre. Już przy okazji ubiegłorocznej wystawy w Muzeum Narodowym wskazywałem na wzrastającą rolę Kurzawskiego w środowisku naszych malarzy. Ta wystawa jest tego potwierdzeniem.

Prace Antoniego Gołębiaka już na pierwszy rzut oka nawiązują do bardzo bliskiej analogii z grafiką polską okresu dwudziestolecia międzywojennego, z pracami Barłomiejskiego, Chrostowskiego, Skoczylasa i w ogóle z grafiką środowiska „Rytu”. Budzą szacunek swą solidnością, ale nie

zawsze korespondują ze współczesnością. Jeszcze przed kilkoma laty taka postawa artystyczna określana była mianem eklektyzmu i prowincjonalizmu. Obecnie, w okresie panowania szluku maksymalnych ułatwień budzi już jednak na nowo uwagę i życzliwość. W końcu dotykamy tu spraw uczciwości w sztuce, so lidności, warsztatu. Dlatego też, nawet jeśli miałbym podzielić ocenę tej wystawy raz jeszcze (po raz który to już) narazić się na „nowoczesnym”, muszę stwierdzić, że w dużym stopniu opowiadam się za wystawionymi tu przez Gołębiaka pracami. Twórczość Gołębiaka niemal w całości wypelnia ex libris i to ten tradycyjny, pojmovany zgod nie ze swą funkcją: „jako próba graficznego portretu właściciela księgozbioru i jego kolekcji”, że posłużyć się tu cytatem zaczerpniętym z przedmowy Przemysław Michałowski do katalogu wystawy. W sensie artystycznym jednak zdecydowanie wyżej osobie cenię te proste oparte na samym opracowaniu graficznego znaku drzeworyty sztorcowe, od bogatych, ale nieco przeładowanych kompozycyjnie grafik na kształt starych rycin.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Antoni Gołębiak: ex libris Biblioteki Kórnickiej, drzeworyt. Fot. (2) — K. Przychodźki

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZASIŁEK DLA POZNAŃSKIEGO NAUCZYCIELA

Anna K. — Po ukończeniu studiów zaczęłam pracować w szkół nictwie. Słyszałam, że nauczyciele zatrudnieni po raz pierwszy otrzymują zasiłek na zagospodarowanie. Jaki przepis prawny reguluje te sprawy?

RED. — Przepis art. 22 ustawy z 27. 4. 1956 o prawach i obowiązkach nauczycieli (Dz. U. nr 12, poz. 69 z późniejszymi zmianami) przewiduje, że nauczyciele zatrudnieni po raz pierwszy bezpośrednio po studiach otrzymują jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie w wysokości dwumiesięcznego należnego uposażenia. Zasiłek ten podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel sam wystąpi ze służby nauczycielskiej przed upływem 3 lat. W uzasadnionych przypadkach władza szkolna może zwolnić nauczyciela od obowiązku zwrotu za silku.

(2577)

PRYZDZIAŁ WÓZKA INWALIDZKIEGO

Stanisław P. — Jak rozpocząć starania o przydział wózka inwalidzkiego?

RED. — O przydział wózka inwalidzkiego mogą ubiegać się inwalidzi zaliczeni przez Komisję do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia do jednej z grup inwalidzkich. Pierwszeństwo przydziału przysługuje tym inwalidom pracującym lub uczącym się, którzy mają trudności z dojazdem do pracy lub szkoły, są zasłużonymi działaczami politycznymi i społecznymi oraz inwalidom wojennymi, wojakowym a także po wypadku przy pracy. Skompletowane dokumenty jak, podanie, orzeczenie komisji, zaświadczenie lekarskie, orzeczenie Wojewódzkiej Poradni Zaopatrzenia Ortopedycznego i zaświadczenie z miejsca pracy o zatrudnieniu inwalidy i wysokości zarobków — należy złożyć w dziale opieki społecznej prezydium właściwej terenowej rady narodowej.

(2718)

ZWOLNIENIA Z PRACY PODZAS STUDIÓW

B.B. Poznań — Czy studentom zaochonych studiów humanistycznych, oprócz urlopu 21-dniowego, przysługują godziny wolne od pracy dla umożliwienia wzięcia udziału w odbywających się w soboty obowiązkowych zajęciach szkolnych?

RED. — Pracownikom uczęszczającym do szkół wyższych przysługują zwolnienia z pracy do 14 godzin tygodniowo. Zależnie od potrzeby, pod warunkiem zgody władz szkolnych na łączenie nauki z pracą zarobkową. Mówi o tym paragraf 4, ustawy 5, punkt 1 uchwały nr 327 Rady Ministrów z 16.8.1957 r. (2592)

POGOTOWIE TECHNICZNE

St. M. — W godzinach wieczornych przepalili się bezpieczniki, wskutek czego w całym domu nie było światła. Jeden z lokatorów, bez uprzedzenia administratora i dozorcę domu, zatelefonował po pogotowie elektryczne i zapłacił rachunek 24 — zł, którą to kwotę potrącił sobie z dzierżawy. Czy postąpił słusznie?

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

wisko generalnego inspektora armii.

W 1945 przystąpił do służby cywilnej w charakterze sekretarza generalnego ministerstwa informacji, a rok później został deputowanym do Zgroma-

czego frakcji parlamentarnej partii gaullistowskiej. W okresie IV Republiki trzykrotnie był ministrem: robót publicznych, stanu i obrony narodowej.

Obecny premier Francji był jednym z tych polityków, którzy w 1958 r. utworowali drogę gen. de Gaulle'a do Pałacu Elizejskiego. Podczas prezydentury de Gaulle'a przez 10,5 roku był przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego; dowodem jego popularności może być fakt, że w wyborach na to stanowisko zawsze otrzymywał więcej głosów niż partia gaullistowska miała posłów.

Wierność dla gen. de Gaulle'a i doświadczenie parlamentarne sprawiły, że prezydent Georges Pompidou 20 czerwca 1969 r. powołał Jacques Chaban-Delmasa na urząd premiera. Kierowany przez niego rząd nie tylko kontynuuje politykę gaullistowską w stosunku do Wschodu, ale ją dalej rozwija.

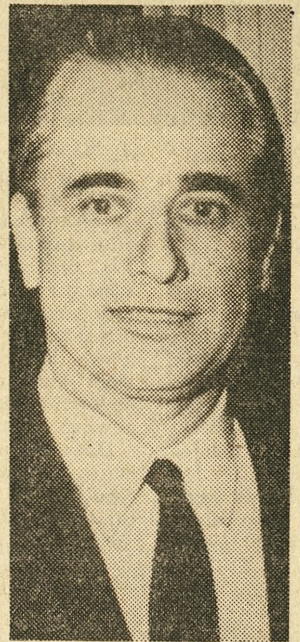
Wyrazem tego jest m. in. obecna wizyta Jacques Chaban-Delmasa w Polsce, będąca pierwszą oficjalną wizytą zagraniczną w charakterze premiera Francji.

Szefą rządu francuskiego w tamy w naszej ojczyźnie serdecznie, widząc w tym kolejne ważne wydarzenie we wszechstronnym rozwoju stosunków między naszymi obu krajami. Witamy go jako kierownika rządu Francji, niezmiennie stojącego na stanowisku wyrażonym przez gen. de Gaulle'a, że Polska „ma zwarte terytorium bez obcych elementów etnicznych, z bardzo słusznymi i wyraźnie wytyczonymi granicami, na które zresztą Francja zawsze od 1944 roku całkowicie się zgadzała”.

To stanowisko jest niezmiennie potwierdzane także przez obecny rząd francuski. Zasiłguje to tym bardziej na podkreślenie, że Francja stanęła na stanowisku ostateczności granicy na Odrze i Nysie już wówczas, kiedy rząd Niemiec Zachodnich odmawiał uznania europejskiego status quo.

TADEUSZ KACZMAREK

JACQUES



CHABAN
- DELMAS

denia Narodowego z ramienia Partii Radykalnej.

Od 23 lat jest merem Bordeaux — stolicy departamentu Żyrondy; uważany tam jest za doskonałego organizatora, przyczynił się do znacznego rozwoju tego miasta. Podkreśla się jego zapał i zdecydowanie w działalności publicznej.

Chaban-Delmas w 1953 r. po nownie związał się z gaullistami, pełniąc od tego czasu przez trzy lata funkcję przewodniczą-

Szóstego dnia po objęciu urzędu premiera w swoim exposé wygłosił nym 26 czerwca 1969 r. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym Jacques Pierre Michel Chaban-Delmas (drugi człon nazwiska jest pseudonimem z okresu uczestnictwa w ruchu oporu) stwierdził:

„Nasz zasadniczy cel sprowadza się do ustanowienia i utrzymania pokoju w świecie. (...) Jeśli chodzi o kraje Wschodu, a w szczególności Związek Radziecki, będziemy utrzymywać i rozwijali politykę współpracy, która zaczyna już przynosić owoce w dziedzinie gospodarki, a która — naszym zdaniem — ma również rzeczywisty walor polityczny”.

Te słowa premiera Francji, który wraz z ministrem spraw zagranicznych Maurice Schumannem przybywa dzisiaj z wizytą do Polski, zapowiadają kontynuację polityki „odprężenia, zrozumienia i współpracy”, zapoczątkowanej w okresie prezydentury zmarłego niedawno gen. Charles de Gaulle'a. Trzeba tu od razu powiedzieć, że działalność polityczną obecnego premiera francuskiego od samego początku wiąże się z gaullizmem. Mówi się, że to gaullizm uczynił z niego polityka.

Jacques Chaban urodził się 7 marca 1915 r. w Paryżu w rodzinie średniej burżuazji. Zdołał wykształcenie prawnicze, a ponadto ukończył Akademię Nauk Politycznych. Karierę z wodową rozpoczął w 1933 r. od dziennikarstwa. Zdał też egzamin na inspektora finansów, co jest o tyle ważne, że we Francji prawie z reguły otwiera to do możliwości w życiu politycznym. Od młodych lat czynnie uprawiał sport: przed wojną grał w rugby, a po wojnie należał do grona najlepszych tenisistów francuskich.

W latach 1939—40 odbył służbę wojskową. W okresie wojny związał się z gaullistowskim ruchem oporu; wraz z obecnym ministrem obrony — Michelem Debré stworzył siatkę finansującą ten ruch. W 1943 r. mianowany został delegatem upoważnionym do kontroli wojskowej na całym terytorium francuskim; w tym charakterze przekazywał ruchowi oporu rozkazy najwyższego dowóztwa gaullistowskiego, przebywającego na emigracji i czuwał nad wprowadzeniem ich w życie. Z tego okresu do dzisiaj zachował w pamięci bohaterstwo polskich uczestników francuskiego ruchu oporu. Za swoją działalność w tym czasie odznaczony został Orderem Legii Honorowej i Krzyżem Walecznych.

Mając 29 lat, Chaban-Delmas uzyskał nominację do stopnia generała brygady i wówczas też (rok 1944) objął stano-

czyielską torbę na teczkę a urzędowa czapkę na chustkę, co zresztą nie raz czynią listonoszki.

Zniknęli na zawsze dozorczy budynków, przekształcając się w „gospodarzy domów”, wielce godnych a często nieruchawych. A czy ktoś obecnie pracuje u szewca, krawca, ba — u fotografa? Gdzie tam; jeśli — to w salonie, atelier, pracowni, bądź zgola do mu mody. Spostponowanie przed laty w drodze nieprzemyślanej krytyki urzędniczego stanu —

owa swoista wstydlivość, rządzi się chyba mechanizmem, napędzanym przez kołtuńskie widzenie rzeczywistości. A przecież to już wiemy, że zmiana tokarni na długopis sama w sobie nie nobilituje nikogo.

Ważne bowiem w społeczeństwie socjalistycznym jest przede wszystkim jak kto pracuje, jaki jest jego stosunek do obowiązków, czy swoje zadania wykonuje rzetelnie, ku ogólnemu pożytkowi. Stosunek do pracy — wszystko jedno czy będzie

Każdy organizm gospodarczy i społeczny — szczególnie zaś oparty o zasady planowości — potrzebuje dla sprawnego funkcjonowania ludzi o najróżnorodniejszych kwalifikacjach — wysokich, średnich, wąskich i ogólnych. Obok nich — są też miejsca pracy dla ludzi niewykwalifikowanych. I, dodajmy, będą one jeszcze istnieć długo, jako że nie wszystkie prace da się zmechanizować, usprawnić, nie wszędzie też maszyna potrafi zastąpić ludzkie ręce, ani też nie wszędzie jest to celowe.

Sprawy, o których piszę, ani nie wyłoniły się wczoraj, ani nie dadzą się uregulować jutro. Mamy tu do czynienia z długotrwałym procesem wymagającym stosownego określenia kierunków polityki społecznej, wytyczenia linii działań w kategoriach moralnych i nie tylko moralnych. Obok propagowania szacunku dla każdej dobranej spełnianej pracy potrzeba odpowiednio przekonujących argumentów, że nie koniecznie trzeba być kierownikiem — by stać się pożytecznym, zyskać poczucie przydatności społecznej, nie ponosić uszczerbku na godności osobistej, móc urządzić sobie życie.

Naturalnie, prestiż społeczny wybitnego uczonego, czy pisarza, jest pośród nas niepomniernie większy niż portiera czy sprzątaczkę. I rzecz nie w tym, by w drodze lansowania wulgarnej egalitaryzmu dowodzić, że nie ma pomiędzy nimi różnicy w sensie ich pozycji pośród społeczeństwa. Idzie o to, że dla harmonijnego rozwoju wszystkich sfer naszego życia — potrzeba nam, w odpowiednich proporcjach, i uczonych, i sprzątaczek. W przeciwnym razie mechanizm społeczny pocznie się zacinać i nie będzie w pełni efektywny.

WIESŁAW PORZYCKI

Sprawy powszednie

Między uczonym a sprzątaczką

wymagał długotrwałego wysiłku ze strony odpowiedniego związku zawodowego, rad narodowych i prasy, dla odbudowania prestiżu dobrze spełniającego obowiązki pracownika biurowego.

Sięgnę po inny przykład. Wydało mi się zastanawiające i charakterystyczne, że w naszym socjalistycznym państwie, gdzie rola klasy robotniczej jest eksponowana i wiodąca — nietakto dostrzec — poza okresem wielkich kampanii politycznych — jednoznacznie określenie kogoś, że jest robotnikiem. Przy każdej okazji, nawet w przypadku zgonu, słyszy się formułę „pracownik wydziału XY”. Dlaczego nie „wzorowy, sumienny, o wszystkich kwalifikacjach robotnik”?

To osobliwe zamazywanie prawdy,

to uczone, czy sprzątaczką — jest jednym z głównych elementów oceny człowieka. A przynajmniej — powinien nim być, o czym w niektórych środowiskach się u nas zapomina. Cenić trzeba każdą, solidnie i odpowiedzialnie wykonywaną pracę.

Obserwowany w Polsce, narastający pęd do szkół średnich i na studia jest na pewno zjawiskiem radosnym; świadczy o zdrowej dążności młodego pokolenia do poszerzania wiedzy i zdobywania wyższych kwalifikacji. Jednakże niekiedy spotkać się można u młodych z pogardliwym stosunkiem do pracy prostszej. Niepokoje przy tym to, iż podobne nastroje zazywają się jako dowodem pokolenia średniego, podlegającego najwyraźniej osobliwemu działaniu „kultu kierowników”.

Zapasy — styl wolny

Grunwald sięga po tytuł
Mistrza Polski

Już tylko jedna seria spotkań dzieli nas od zakończenia tegorocznych rozgrywek mistrzowskich zapasników w stylu wolnym. Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski w tej dyscyplinie ma poznański Grunwald.

Zapasy Grunwaldu walczyli ostatnio w Warszawie gdzie byli rewidowani, wygrywając w wysokim stosunku z miejscowymi zespołami Skra i Gwardia. Grunwald w tegorocznych rozgrywkach nie przegrał jeszcze ani jednego spotkania i jest zdecydowanym liderem tabeli. Niestety, drugi reprezentant naszego województwa w tej klasie rozgrywek — LKS Sulmireczy nie zdobył ani jednego punktu. Zapasy Sulmireczy występowali we Wrocławiu przegrywając z Lotnikiem Wrocław i Borutą Zgierz.

Siatkówka

Nieoczekiwana
porażka AZS-u

W kolejnych spotkaniach siatkarki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, poznański AZS spotkał się we wrześniu z zespołem Orlika Bagań Akademickich, uważani za zdecydowanych faworytów, przegrali oba mecze w tym samym stosunku 3:1. Gwardia Zielona w meczach ze Stilonem Gorzów odniosła zwycięstwo 3:1 i porażkę 2:3. Zagłębie Konin gościło w Gorzowie, przegrywając jeden mecz 1:3, a drugi wygrywając 3:0. Victoria Jarocin dwukrotnie przegrała z Chrobrym Głogów 0:3.

A oto aktualna tabela:

1. Victoria	8	7	23:10
2. Stilon	8	5	18:16
3. Gwardia	8	4	20:16
4. Stal	6	4	14:11
5. Zagłębie	8	3	17:18
6. AZS	6	2	11:16
7. Orlik	6	2	8:14
8. Chrobry	6	1	7:17

Z Leszna

Spotkanie z trenerami

Z okazji Dnia Nauczyciela i Trenera odbyło się spotkanie zarządu KKS Polonia w Lesznie z instruktorami i działaczami klubu.

Podczas spotkania prezes Polonii Franciszek Zborowski wyróżnił porządkami klubowymi zasłużonych instruktorów i wychowawców młodzieży. Proponując otrzymani Jan Pawlak, Kazimierz Norman, Lucjan Kania, Zenon Nowak i Bronisław Zygmuntowski. (R)

Sukces

kwatermistrzów

W ramach rozgrywek w zespołach grzech sportowych wyższych szkół oficerskich z całego kraju, spotkały się reprezentacje pliki ręcznej, koszykarskiej i siatkarskiej Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu oraz Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej z Dębina.

Wszystkie trzy spotkania przyniosły po zwycięstwie dla zespołów walczącej w Poznaniu. Wygrali oni w piłce ręcznej 15:14, w koszykówce 47:43 i w siatkówce 3:2. (S)

Praca Nauka

Pania dochodząca, do lekarskich prac domowych, zatrudnienie. Lodowa 20 m. 9, po 17. 43453g

Starsza, samotna, kulturalna pani pragnie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42971g

Przyjmę administrację mieszkań w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42964g

Małżeństwo z małym dzieckiem, poszukuje zaufanej osoby do opieki nad dzieckiem i leżących prac domowych. Warunki i wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice dla 7775. K8177

Kulturalna, wiek średni poprowadzić gospodarstwo domowe jednemu, względnie dwóm panom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43272g

Zaraz potrzebna pomoc do 7-miesięcznego dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42891g

Magister udziela pomocy i przygotowuje na studia z chemii. Poznań, Żydowska 30 m. 4. 42728g

Tańców uczyć. — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7 a. 42572g

Kupno Sprzedaż
Kupię 100 kg czosnku, — Kwaśnik, Poznań, Głogowska 154 m. 11. 42775g

Dnia 23 listopada 1970 r. zmarł członek Cechu, śp.

STANISŁAWA KACZMAREK

wdowa po śp. Konstancji — żonku

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składa

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 43797g

† Dnia 25. XI. 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA DAJERLING

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

42815g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 1

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Gimnastyka

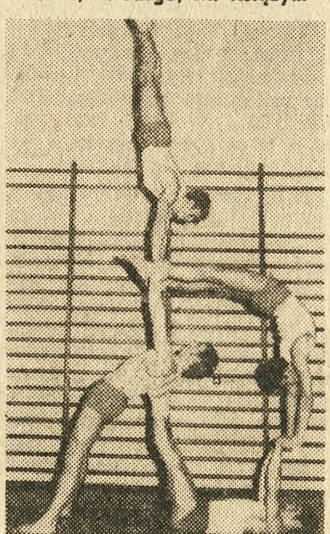
Hutnik
a nie Energetyk

Opierając się na doniesieniach PAP, poinformowaliśmy naszych czytelników, że mistrzem Polski w gimnastyce artystycznej został poznański Energetyk. Okazało się jednak, że informacja ta była błędna: ostatecznie okazało się, że tytuł mistrzowski przypadł Hutnikowi z Warszawy, a wicemistrzem został Energetyk Poznań.

W naszym obiektywie



Podczas odbytych niedawno mistrzostw okręgu poznańskiego w gimnastyce akrobacyjnej, bardzo dobrze spisali się reprezentanci Państwowego Technikum Hodowli Roslin i Nasiennictwa z Bojanowa. Na zdjęciu: zdobywczy I miejsca w piramidach trójkowych (od dołu) I. Mikolajczak, E. Jurga, M. Książek.



Również w piramidach czwórkowych mężczyzn zwyciężyli reprezentanci Bojanowa. Na zdjęciu od dołu: L. Otto, Z. Konieczny, M. Zakrzewski i A. Wróblewski.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Wózki dziecięce (duży wybór), najnowsze modele — poleca Wytównia Janke, Dąbrowskiego 38. 42114g

Sprzedam kuchenkę gazową — węglową, Tel. 835-02, przed południem. 43582g

Sprzedam nowy ciągnik Ursus C4011. Kazimierz Pankowski. Stara Lubianka, pow. Wałcz. 1771p

Sprzedam lampę kwarcową stołową. Jackowski, goz 21 m. 9, 2 x dzwonić, godz. 16-18. 42818gpr

Kiaski dla lisów i kościarke, sprzedam. Szczepankowo, Głębowa 9. 43701g

Pianino okazujnie sprzedam. Plac Waryńskiego 4 a m. 30, od godz. 17. 43143g

Pilnie sprzedam pianino w dobrym stanie, płyta metalowa. Osiedle Piastowskie 90 m. 28, telefon 759-24, po 19. 43425g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120-basowy, mało używany 6.000 zł. Ul. Kórnicka, Dom Studenta 3, pokój 148. 43265g

Sprzedam kołyskę zapiaską. Informacje: tel. 515-24, godz. 16-19. 43609g

Sprzedam tanio piec kuchenny, elektryczny z piekarnikiem, boiler do c.o. 225 litrów. Telefon 213-71. 42877g

Szynszyle miodę sztuki hodowlane o ciemnej okrywie sprzedam. Poznań, Grodziska 115. 42931g

Sprzedam kasety magnetofonowe japońskie plus 10 kas. Cena 11.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42833g

Sprzedam 200 kg nasion kopru. Just, Szamotyły - Smilowo, tel. 402. 42903g

Sprzedam szafę 2-drzwiową jasną. Berestecka 4a. 42915g

Maszynę dziewiarską — szwajcarską „Rapidex”, dwupłytkową sprzedam. Adres: Zofia Jedryś, Dębienko k. Stęszewa. 42917g

Kurnik drewniany na tyśiąc niosek z wychowalnią sprzedam. Wacław Majer, Smigiel, ul. Powst. Wielkopolskich 16. 42919g

Sprzedam kaski lotnicze. Poznań, ul. Kolejowa 39 m. 14. 42954g

Maszynę dziewiarską dwupłytkową sprzedam. Adres: Wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42957g

Sprzedam okazujnie syntetyczną. Ogł. godz. 17-19. Poznań, Głogowska 89 m. 10, środkowy dzwonek. 43009g

Sprzedam białe piżmowe grzbiety, tanio. Szymański, Włodkowska 41 m. 7. 43001g

Piec trocinaki, sprzedam. Poznań - Rataje, ul. Zamienhofs 5. 43012g

Sprzedam ciągnik C-45. Winiarski, Mieleszyn, powiat Gniezno. 43038g

Sprzedam wózek głęboki — spacerowy, stan dobry. Dzierżynskiego 8 m. 5, wejście z narożnika ul. Ogrodowej. 43043g

Sprzedam szafy. Parkowa 3 m. 5. 43066g

Pies bokser, przegrywający, 11-miesięczny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 43a m. 16. 43068g

Sprzedam kamerę, wózek dziecięcy. Poznań, ul. Ostrowska 146 m. 2 — Świdzki. 43069g

Sprzedam jałowkę cielną, 10 owiec marynowy, silnik elektryczny 5 kW, platformę 3-tonową. (Winiarski), Dobrzyckiego 1. 43076g

Saksofon altowy „Aksent”, cena 8 tys. zł sprzedam. Dziubek, Zodyń, pow. Wolsztyn. 43085g

Samochody

Kupię Zastawę 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42978g

Renault R-16 GL, w idealnym stanie, okazujnie sprzedam. Poznań, ul. Zagonowa 13 a. 43634g

Sprzedam Simcę 1501 GL, mały przebieg, wyposażenie specjalne. Wiadomości: 302-02, wieczorem. 43655g

Warszawę M-20, okazujnie sprzedam. Poznań, telefon 339-40, od godz. 15. 43575g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, z przyczepką lub bez. Poznań, Nad Potokiem 17 m. 30. 42670gpr

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 listopada 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrościwszy ojciec i ukochany dziadzio, drogi szwagier, wujek i teść, przeżywszy lat 77, śp.

ALEKSANDER DREWNIK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafii Solacz przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

43817g

MEBLE!

SZAFĘ KORYTARZOWĄ
WIELOFUNKCYJNĄ

forn. jesion lub mahoń mat.

w cenie a 2.600,— zł

jako bardzo przydatną

I NIEZBĘDNĄ W MIESZKANIU

polecają sklepy

WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI
W POZNANIU

oraz:

Chodzież, Jarocin, Koło, Konin, Kościan, Krotoszyn,
Pleszew, Rawicz, Śrem, Środa, Szamotyły, Trzcielanka, Turek, Wągrowiec, Września, Gniezno, Kalisz,
Leszno, Ostrów, Pila, Kępno, Oborniki i Grodzisk.

K7818

SZKOŁA PODSTAWOWA W IŃSKU

powiat Stargard - szczeciński

ZAKUPI

przysiężnię nastawną do ramek

nową lub w dobrym stanie.

Oferty kierować jak wyżej.

K8031

Przetargi

Środek Szkolenia Motorowego Ligi Obrony Kraju w Wolsztynie — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

— SAMOCHÓD MARKI WARSZAWA 202, nr podwozia 115027, nr silnika 00898. Cena wywoławcza — 18.000 zł — oraz

— MOTOCYKL MARKI WSK, nr ramy 744903, nr silnika 480985. Cena wywoławcza — 1.050 zł.

Przetarg odbędzie się publicznie w 14 dniu licząc od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w garażu Ośrodka Szkolenia Motorowego LOK w Wolsztynie przy ul. Marcina Rożka 10.

W przetargu mogą wziąć udział nabywcy nie będący jednostkami gospodarki uspołecznionej i posiadający oświadczenie Wydziału Komunikacji, że nabywcy pojazd zostanie im zarejestrowany.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OSM LOK w Wolsztynie, ul. 5 Stycznia 5 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy oglądać można od dnia ukazania się ogłoszenia w godzinach od 8-15 w garażu przy ul. Marcina Rożka 10 w Wolsztynie.

K8154



TYLKO

W „KOZIOŁKACH”

7 STOPNI WYGRANYCH.

— SAMOCHÓD „SYRENA”

lub ponad 500.000,— zł

czeaka na szczęśliwca.

K8234

Różne

Grzejniki c. o., stalowe — solidnie, termowo, wykonuje warsztat, ul. Traugutta 15. 43575g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 42293g

Przewodniki oraz inne przeprowy wykonuję — tel. 304-93. 43115g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 43269g

Garaż wynajmę. Wiadomość: Granowska 6, Górczyn. 42825g

Garaż do wynajęcia — Słoneczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43076g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz! Prywatne Biuro „Venus” w Koszalin, Kolejowa 7. Bly skawicznie prześlemy karjowe adresy. K7942

Poznam pana wysokiego lat 58 do 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42828g

Sprzedawcy lat 23 mieszkaniem pozna kawalerka (z prowincji) mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42849g

Nieruchomości

Zamienię dom jednorodzinny wolny, wyłączony w Środzie na podobny w Poznaniu (mogą być peryerferie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43021g

Sprzedam zabudowania, 1 ha ogrodu w Lubochni — zelektryfikowane, mieszkanie wolne. Tadeusz Słomka, Obórka, poczta Złotychowa. Na listy nie odpowiadam. 1766p

Sprzedam pół domu przy ul. Hiberna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42860g

Spółdzielnia Pracy - Zakłady Przemysłu Motorowego „Silnik” - Poznań, ul. Jeleniogórska 8, telefon 67-20-39 — OGŁASZA PRZETARG KOOPERANTNA OBRÓBKĘ CIEPLNĄ blach tarczy sprężę „Star 25” oraz „Skoda 706” — średnica blachy od 280 do 350 mm — grubość blachy — 2 mm.

Miesięcznie do obróbki ca 4.000 szt. w roku 1970 oraz 1971.

Do odopuszczenia Spółdzielnia dostarczy własne oprzyrządowanie.

O zgłaszanie się prosimy zakłady państwowe oraz jednostki gospodarki uspołecznionej.

Otwarcie ofert — dnia 10. XII. 1970 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Technologa Spółdzielni Pracy „Silnik” - Poznań, ul. Jeleniogórska 8, w godz. od 7-14, telefon 67-20-39.

K8036

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Inwestycji Miejskich. Poznań - Teren w Poznaniu — zatrudni od dnia 2. I. 1971 r.

ST. INSPEKTORA NADZORU d/s budownictwa wodnego.

Wymagane wykształcenie wyższe, uprawnienia budowlane do nadzorowania budownictwa wodnego i 5 lat praktyki w budownictwie.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia DIM Poznań — Teren, pl. Młodej Gwardii 6, pok. 57. K7807

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Skwieczynie, ul. Miedzyrzecka 19 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA PRODUKCJI — z-cę dyrektora. Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne lub weterynaryjne.

Mieszkanie przy Zakładzie zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. W7913

AB1 GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 281 (8325) 26 XI 1970

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPE-RA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Ruchomy cel”; KO-ŚCIAN: „Dziewczyna z walizką”; LESZNO: „Zabójcy”; NOWY TO-MYŚL: „Angelika i sultan”; OBOR-NIKI: „Bunt na Bounty”; SREM: „Rogopag”; ŚRODA: „Angelika i sultan”; SZAMOTUŁY: „Człowiek w pięknej krawacie”; WAGRO-WIEC: „Planeta maip”; WRZES-NIA: „Gang Olsena”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Afganistan”.

RADIO

CZWATREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka mied-
dynarodowa; 8.10 Muzyka mu-
zyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na
jezdni zależy od nas samych; 8.55
Eldorado; 9.00 Dł. kl. III-IV
(jęz. polski); „Poważna sprawa”;
9.20 Śpiewa Karel Godt; 9.30 Felie-
ton muzyczny J. Waldorffa; 10.05
„Największe zwycięstwo” fragm.
pamiętników z serii „Młode pokole-
nie wsi Polskiej Ludowej”; 10.25
Muzyka polska; 10.50 Cykl: Bocze-
ne sprężenie (3) Handel kompletu
rami; 11.00 Dł. kl. VIII (geografia) U
południowych Słowian; 11.25 „De-
dykujemy II zmianie”; 11.50 Porad-
nia Rodzinną; 12.25 Więcej, lepiej,
taniej; 13.00 Życia ZSRR; 13.20 Na
swójświe nute; 13.40 Rytm i melo-
die dla wszystkich; 14.00 Lubuscy de-
biutanci poetycy; 14.10 J. Haydn:
Kwintet na flet, obój, klarnet, faga-
ot i róg; 14.30 „Zagadki muzyczne”;
15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców; 16.05 Koncert na sa-
forze; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;
16.50 Muzyka i Aktualna; 17.15 Z księ-
garskiej lady; 17.30 Piosenki i tańce
różnych narodów; 20.25 Melodie
włoskie; 21.00 Dokument z cyklu:
„Drogi do Polski”; 21.30 Książ-
ki, które na was czekają; 22.00 Chór
Chłopięcy i Męski p/d St. Stuli-
gowskiego; 22.20 „Opowieść o Beetho-
wie”; 23.10 Przegląd i poglądy;
23.20 W sentymentalnym nastroju;
23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program
nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Muzyka z tydzień
Poznania; 8.35 Socjorama; 9.00 Po-
pularne transkrypcje orkiestrowe;
9.35 Przegląd czasopism regional-
nych; 9.45 Konc. rozrywk.; 10.25
„Oczy żołnierza” fragm. opow.;
10.45 Hector Berlioz: Fragmenty
legendarnej dramaturgicznej „Potem-
nia”; 11.00 Czes dachy gospoda-
rzy; 11.20 Znamy walce; 11.40 Nim
się książka ukazuje” fragm. opow.;
11.50 Posłysz pt. „Wakacje nad Adria-
tykiem”; 12.05 Na estradach na-
szych przyjaciół — Soliści i zesp-
ły radiowe; 12.45 „Blekina szła
feta”; 13.00 Muzyka hiszpańska i na-
tematy hiszpańskie; 13.15 Audycja
ekonomiczna; 13.25 „Leszczyńskie
rozmowy o kulturze”; 13.55 Radio-
express; 14.05 Śpiewa Pozn. Chór
Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego;
14.20 Widnokrąg; 14.35 Język rosyj-
ski; 14.50 Poeta i jego świat — Hen-
ri de Launtraumont; 20.01 Wieczór
literacko-muzyczny z Poznania;
22.30 „Jazz i gitara”; 22.35 Kroki
we mgle — „Klarysa” opow.;
23.30 „Wierba” opow.; 23.35 Aud. o mu-
zyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 Satatka po wiosku;
8.35 Muzyka z poczta UKF; 9
„Jaszczyr” — odc. 7; 9.10 1200 se-
kund dla A. Korzyńskiego; 9.30
Nasz rok 70-ty; 9.45 Od „A” do
„Z” — piosenki francuskie; 10.15
Taxi-stories — reportaż; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 —
„Anna Karenina” — odcinek 46;
12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13
Na łódzkiej antenie; 15.15 Zwierze-
ta i ludzie — gawęda; 15.10 Z nieznaj-
omych nagrań ery swingu; 15.35
Słuchaczki zdrowie; 15.50 Muzyce-
ne kolokwium z przyrodą; 16.15
Nasz rok 70-ty; 16.30 Z naszej taś-
moteki; 17.05 Quodlibet, czyli co
kto lubi; 17.30 „Jaszczyr” — odc.
8; 17.40 Aktualności polskiej pio-
senki; 18.15 Dźwięki przed godziną
12 i faktom: 18.35 Bielski wzo-
ra; 19.15 Naokoło świata — Oł-
gier Budwicz; „Symfonia z
trzech kontynentów”; 19.15 Prelu-
dium deszczowe w piosence; 19.35
W rytmie dixie; 19.45 Polityka dla
wszystkich; 20.00 Pod szafarowa je-
20.25 Lektury, lektury...; 20.40
Gdzie jest przebieg?; 21.05 Tylko po
hiszpańsku; 21.20 Moja praca — mo-
je życie. Reportaż; 21.40 Bajki opo-
wiadają...; 21.50 Opera — W. A.
Mozarta „Cosi fan tutte”; 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów — Ivo
Robić; 22.15 Powieść w wyd. dżw.
— „Sceny z życia ewangelii”; 22.45
„Dobroć nie słońce stała”; 23.00 P-
kraja nadbałtyckie — Lotwa;
23.05 Muzyka polska muzyka euro-
pejska; 23.50 Gra i śpiewa Trio Ki-
tara; 24.00 Wiadom. Radio ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWATREK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole; „Izometria w
przestrzeni trójwymiarowej” —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
26 XI 1970 Nr 281 (8325)

Problem nie tylko powiatu średzkiego

Na linii szkoła - „Cezas”

Dysproporcje między szkoła-
mi miejskimi i wiejskimi w
wyposażeniu w nowoczesny
sprzęt i pomoce naukowe, mi-
mo ogromnego postępu w tej
dziedzinie, są nadal duże. Du-
żo do zyczenia pozostawia
również kwestia umeblovania
szkół, gdzie ławki i stoły uc-
zniowskie, choć nierzadko nowe,
zwykle nie odpowiadają nor-
mom. Często są też przypadki,
że pomoce stoją w szafach za-
szybą.

Powiat średzki nie należy
pod względem wyposażenia
szkół do zbyt bogatych. Miej-
scowe władze oświatowe win-
ny za to obciążać przede wszyst-
kim „Cezas” (Centrala Zaopa-
trzenia Szkół) w Poznaniu, że
nie nadaje za potrzebami dy-
daktyczno-metodycznymi.

Wykaz nowych w 1970 r. po-
mocy naukowych, jakimi dys-
ponuje „Cezas” obejmuje 35
pozycji. Na szczególną uwagę
zasługują pomoce do biologii
— szkielety płazów, gadów,
ptaków i ssaków, a także prze-
kroje anatomiczne powyż-
szych gatunków; jest również
wiele płyt z nagrań głosami
ptaków i zwierząt z dola-
czonymi ich zdjęciami. Z cie-
kawych propozycji wymienić
należy model czynny radia
transystorowego, komore do
dyfuzji gazu, no i niezliczoną
liczbę płyt do nauki języków
obcych.

Czego brak?

Przed wszystkim nowoczes-
nych środków audiowizual-
nych. Może nie tyle brak, bo
główni sprawiedliwi oddać
trzeba, że takowe w liczbie
100 sztuk znalazły się w tym
roku w magazynach „Cezas-
su”. Ale co to jest 100 sztuk
wobec liczby 2 323 szkół w sa-
mym województwie poznań-
skim i Poznaniu?

Znaczenie więc oferuje się
prostych rzutników. Szkoły
jednak już niechętnie je kupu-
ją. Żądają półautomatów i ma-
ją rację. Każda szkoła chcia-
łaby mieć przynajmniej jeden
aparat typu „Elew” czy
UV-700. Wobec zbyt niskiej po-
dazy tych urządzeń wytwarza-
nych przez jednego ich produ-
centa w kraju — Łódzkie Za-
łady Kserotechniczne — nie
należy się spodziewać, że po-
pyt na nie zostanie szybko za-
spokojony. Brakuje jednak
przede wszystkim mebli szkol-
nych. Zapotrzebowanie na nie
jest wciąż bardzo duże. Nie-
stęty, fabryki nie realizują w
tym zakresie zamówień „Cezas-
su”.

Nie wie prawica...

W sumie jednak pomocy
naukowych, nawet tych nowo-
czesnych jest dużo. Brakuje
natomiast prawidłowego roz-
nania w nich ze strony szkół.
Nie wszyscy kierownicy się o-
rientują, czym dysponuje „Ce-
zas”. Jest to tym dziwniejsze,
że praktycznie w każdej szko-
le są aktualne katalogi pomo-

cy naukowych. A już na pew-
no posiadają je wszystkie wy-
działy oświaty rad narodo-
wych. Otrzymały one również
wyciąg z zarządzenia Ministra
Oświaty (nr PF 7 — 1/16 u —
108/69), dotyczącego systemu
zaopatrywania się szkół w po-
mocy naukowe wraz z wytycz-
nymi w tej sprawie Kurato-
rium Okręgu Szkolnego Poz-
nańskiego. W piśmie tym czy-
tamy m. in.:

„Zamówienia na rok 1970 nale-
ży przelać do Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Szkół „Cezas” w
Poznaniu w nieprzekraczalnym
terminie do dnia 5 stycznia 1970
r. i dalej: „Ewentualne pokrywa-
nie zamówień nie zgłoszonych w
terminie przez odbiorców, będzie
możliwe jedynie w ramach tzw.
„luzów” posiadanej przez „Cezas”
puli towarowej. Odbiorcy, którzy
nie nadesłali zamówień w terminie
obowiązującym (do 5. I. 70 r.) i w
następstwie zgłaszają będą swoje
potrzeby w ciągu roku — trakto-
wani będą jako odbiorcy pozapla-
nowi”.

Powiatowy Inspektorat
Szkolny w Środzie doskonale
o tym wiedział, ale zamiast za-
mówić potrzebny sprzęt w sty-
czniu, uczynił to dopiero w
maju i w czerwcu.

Potrzeba aktywności i funduszy

Prawie wszystkie zapotrze-
bowania z tego powiatu opie-
wiają na dosyć wysoką sumę.
Wystarczy przejrzeć te najpóź-
niej przysłane. Szkoła w
Pniewsku zamówiła pomocy
naukowych na sumę 26 tys.
zł; Kostrzyn na 47 tys. zł,
Płocze na 32 tys. zł, Koszuty
na 11 tys., Gultowy na 20
tys., Tulce i Kleszczewo po 20
tys., Winnogóra — 15 tys. zł,
a Czarne Piątkowo aż za 52
tys. zł.

Gdyby „Cezas” odmówił rea-
lizacji tych zamówień byłby
formalnie usprawiedliwiony.
Jednak wykazano dużo dobrej
woli i już we wrześniu na 70
zamówień z powiatu średzkie-
go, 37 było całkowicie zrealizo-
wanych, reszta zaś częściowo.

Tego typu nieporozumień
jest więcej. Wszystkie one jed-
nak wynikają z braku orienta-
cji w tych sprawach najbar-
dziej zainteresowanych — kie-
rowników szkół. Zdarzają się
też i takie przypadki, że kie-
rownicy celowo nie kupują no-
woczesnego sprzętu. Po pro-
stu boją się odpowiedzialności
za jego stan. I tym sposobem
pozostają w rejestrze
szkół nienowoczesnych.

Naszą opinię podziela rów-
nież kurator OSP — Anna Ty-
czyńska, podkreślając, że są
jednak ośrodki, jak np. Turek,
gdzie w bardzo starych szko-
łach są nowoczesne pomoce
naukowe. Do takich należą
również powiaty: nowotomys-
ki, gostyński i międzychodzki.

Trwają podsumowania gromadzkie

W listopadzie odbywają się
w województwie podsumowa-
nia gromadzkie, dotyczące de-
monstracji i pokazów prowa-
dzonych przez gromadzką służ-
bę rolną oraz instytucje, wsp-
ółpracujące z rolnictwem. Po-
nadto na podsumowaniach
tych poruszane są i inne pro-
blemy interesujące rolników
jak np. baza paszowa w gospo-
darstwie, melioracje, nawozy,
współpraca z MBM-ami itp.

Frekwencja rolników na pod-
sumowaniach jest dobra jak
również dyskusja rzeczowa,
koncentrująca się wokół naj-
bardziej istotnych problemów
rolniczych. Szkoda tylko, że
instytucje współpracujące z ro-
lnictwem mało przywiązują
uwagi do tych spotkań i nie
wszędzie wysyłają swoich
przedstawicieli. A przecież pod-
adresem różnych instytucji z
ust rolników pada wiele uwag,
które można by wyjaśnić i za-
łatwić na miejscu.

Do ciekawszych podsumo-

Dodatkowym utrudnieniem
jest decentralizacja środków
na zakup pomocy naukowych
na poszczególne gromadzkie ra-
dy. Zanim pieniądze dotrą do
adresata, zanim nastąpi ich
rozdział na poszczególne szko-
ły, upływa sporo czasu. Rezul-
tat — jak w tym roku w
Średzkiem — zbyt późne skła-
danie zamówień.

Poszczególne komórki oświa-
towe rad narodowych winny
pobudzać kierowników szkół
do wzmocnienia starań o no-
woczesny sprzęt. Ale same nie
powinny utrudniać im pracy i
na czas przekazywać potrze-
bne na ten cel fundusze.

WANDA NAROŻNA

XI Powiatowy Zjazd SD w Gnieźnie

W Gnieźnie obradował ostatnio XI Powiatowy Zjazd Spra-
wozdawczo-Wyborczy Stronnictwa Demokratycznego. Ucze-
stniczyło w nim 68 delegatów, reprezentujących 26 kół zrze-
szających 448 członków. Gośćmi zjazdu byli: członek OK
SD, sekretarz WK — Tadeusz Młynczak, I sekretarz KP
PZPR — Stanisław Kulesza oraz prezes PK ZSL — Kazi-
mierz Poczekaj.

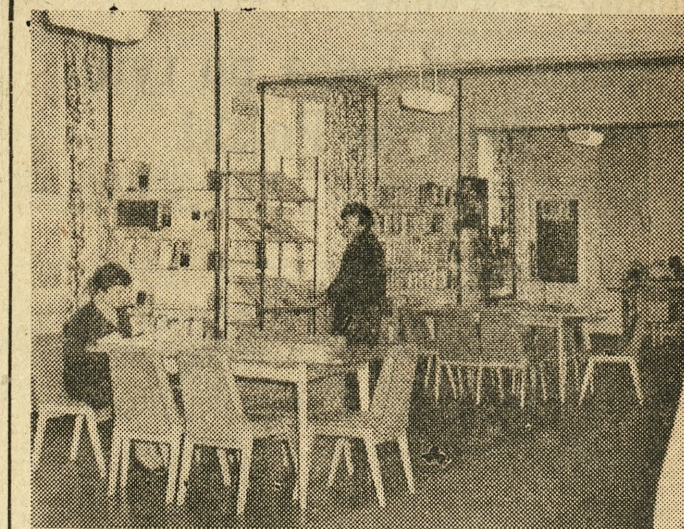
Od poprzedniego zjazdu lic-
ba członków Stronnictwa wzro-
sła o 11 proc., a liczba kół
zwiększyła się z 17 do 26. Na-
stąpił wzrost liczby kobiet w
Stronnictwie; obecnie stano-
wią one 28 proc. ogółu człon-
ków. Ze środowiska rzemieślni-
czego i drobnych gospodarstw
pochodzi prawie 40 proc. og-
ółu członków SD.

Na 14 plenarnych posiedze-
niach Powiatowy Komitet zaj-
mował się m. in. pracą kula-
ralno-wychowawczą w środo-
wisku drobnej wytwórczości,
realizacją usług komunalnych
i mieszkaniowych w mieście
oraz zadaniami gospodarczymi
rzemiosła i drobnej wytwór-
czości w mieście i powiecie, w
zakresie usług dla ludności.

Pracę ideowo-wychowawczą
prowadzi gnieźnieński Klub
Stronnictwa Demokratyczne-
go i „Ilustrowanego Kuriera
Polskiego”. Prelekcje, spotka-
nia autorskie i wieczory dys-
kusyjne, organizowane przez
Klub, cieszą się dużym zain-
teresowaniem. Ogółem w okre-
sie sprawozdawczym organi-
zował on 128 tego rodzaju im-
prez. Z inspiracji aktywów SD
nastąpiło w ostatnim czasie
ożywienie pracy kulturalno-oś-
wiatowej wśród gnieźnień-
skiego rzemiosła.

Duże osiągnięcia mają koła
środowiskowe Stronnictwa. Np.
koła, zrzeszające pracowników
służby zdrowia i nauczycieli,
w swej pracy koncentrowały
się na zabezpieczeniu jak naj-
lepszych warunków sanitar-
nych uczącej się młodzieży.

Popularyzator czytelnictwa



Biblioteka Powiatowa w No-
wym Tomyślu — to jedna z
najładniej urządzonej i wy-
posażonej tego rodzaju pla-
cówek w Wielkopolsce. Po-
dejmuje ona również wiele
cennych inicjatyw, mających
na celu upowszechnienie czy-
telnictwa wśród mieszkań-
ców miasta — zwłaszcza naj-
młodszych. Na zdjęciu — sala
wypożyczalni książek.

Fot. — E. Kitzmann

Nowe składniki pasz

Wielu rolników zajmujących się
tuczeniem trzody chlewnej sądzi,
że pasze treściwe — głównie oparte
na zbożach — są konieczne do ho-
dowli. Tymczasem badania nau-
kowców Zakładu Hodowli Trzody
Chlewnej Instytutu Zootechniki w
Krakowie wykazały, że bez szko-
dy dla przyrostu wagi i jakości
mięsa, można z powodzeniem za-
stąpić sruć jęczmienną — płat-
kami ziemniaczanymi bądź ziem-
niakami parowanymi z dodatkiem
innych komponentów, głównie po-
chodzenia syntetycznego. (PAP)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWAŁAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI.**

Samokształcenie rolnicze ma coraz więcej zwolenników

WRZEŚNIA. Ostatnio we
Wrześni Powiatowa Rada Przy-
spieszenia Rolniczego podsu-
mowała kolejny etap samo-
kształcenia rolniczego, prowa-
dzonego w ramach pr. lub
przez inne formy działania
Związku Młodzieży Wiejskiej.
W minionym roku działało we
Wrześni 19 zespołów pr.
z 243 uczestnikami. W bieżą-
cym powstało 9 dalszych z 99
uczestnikami. Po przeprowa-
dzonej przez PZKR i ZP
ZMW rejonowych olimpiadach
wiedzy rolniczej do finału po-
wiatowego zakwalifikowało się
7 rolników, wśród nich ubiegło-
roczny triumfator, Kazimierz
Mokracki z Mikuszewa.

Poziom tegorocznej grupy
finalistów był wyższy niż w
latach poprzednich. Tytuł mi-
strza Powiatowej Olimpiady
Wiedzy Rolniczej zdobyła An-
na Dębicka z Gozdowa.

Referat obrazujący dotych-
czasowy dorobek zespołów pr.

Z Szamotuł

Basen coraz bliżej

W programie wyborczym
Frontu Jedności Narodu zna-
lazła się pozycja zatytułowa-
na „budowa basenu kąpielowe-
go”. Temat ten przewijał się
we wszystkich niemal dysku-
sjach na różnych posiedze-
niach, sesjach i naradach, bo
przecież miasto pozbawione
jest zbiornika wodnego dla ce-
lów sportowych i wypoczynko-
wych. Realizacja tego zadania
zaczęła się wreszcie przybli-
żać. W roku 1971 przeznacz-
a się 1 milion złotych na rozpo-
częcie budowy. Pierwszym za-
daniem będzie ułożenie ru-
rociągu wodnego i kanalizacyj-
nego oraz budowa jednego z ba-
senów. Całość dokumentacji
składa się z trzech zadań war-
tości 16 mln zł. Po roku 1972
WKZZ i WKKFIT w Pozna-
niu prześlą na rzecz budowy
ośrodka sportowego ok. 13 mln
zł.

Instytucje zdecydowanie po-
pierają zamierzenia szamotu-
lan, stąd też należy wniosk-
ować, że w końcu przysię-
gan planu 5-letniego „historyczna
pozycja” z programem FJN w
całości zostanie wybudowana.
(mr)

w powiecie przedstawił instruk-
tor — Jerzy Figas. Godnym
odnotowania jest fakt prowa-
dzenia działalności szkolenio-
wej poprzez organizowanie
wycieczek do ośrodków kula-
ry rolnej. Z tej formy skorzy-
stało 110 uczestników. Zwie-
dzone m. in. Stację Hodowla-
no-Badawczą Instytutu Hodow-
li i Aklimatyzacji Roślin w
Smolicach, Instytut Ochrony
Roślin we Wrocławiu, Techni-
kum Hodowlane w Sobiesz-
owie, Rolniczy Rejonowy Za-
kład Doświadczalny w Sielinku.

Po raz pierwszy wprowadzo-
no do szkolenia dla 20 dziewcząt
z zakresu gospodarstwa domo-
wego wraz z pokazami prak-
tycznymi, które odbywały się
w Ośrodku „Praktyczna Pa-
ni” we Wrześni. (jac)

*
OBORNKI. W sali obornic-
kich Zakładów Jajczarsko-
Drobiażarskich odbył się Powia-
towy Zlot Gospodarczy, w
którym wzięło udział 143 ucze-
stników dziewcząt i chłopców,
pracujących bezpośrednio w
rolnictwie. Jego organizatorami
byli: ZP ZMW w Oborniku
Kach oraz Powiatowy Związek
Kółek Rolniczych i Powiatowa
Rada Przysposobienia Rol-
niczego.

Podczas zlotu omówiono m.
in. tegoroczne osiągnięcia ist-
niejących na tym terenie ze-
społów przysposobienia rolni-
czego, których działą aktual-
nie w Obornickim 28, a wkrót-
ce powstanie 10 dalszych. Zdo-
bywa w nich wiedzę 417 ucze-
stników. Wszyscy uczestniczyli
w eliminacjach olimpiady wie-
dzy rolniczej, będącej podsu-
mowaniem tej formy szkole-
nia. Powiatowy finał tejże
olimpiady rozegrano właśnie
w ramach zlotu. Jego zwycię-
zcą okazał się J. Sergiel z
Budziszewka.

Podsumowano też wyniki
akcji żniwnej „Każdy kłos na
wagę złota”, która w br. we-
dług oceny Prezydium ZP
ZMW wypadła w Obornickim
pomyślnie. Najlepsze wyniki
osiągnął w niej młody rolnik
z Grudny. Na zakończenie zlo-
tu młodzieży wyróżniającej się
w nauce i pracy, wręczono na
grody rzeczowe oraz pamiąt-
kowe dyplomy. po czym od-
był się wieczorek taneczny.
(bop)